

Żywa Biblioteka



Książnica
Jelenia Góra



Jelonka.com
Twoje źródło informacji



PASAŻ GŁODZKI
JELONIA GÓRA



Education and Culture
Lifelong learning programme
GRUNDTVIG

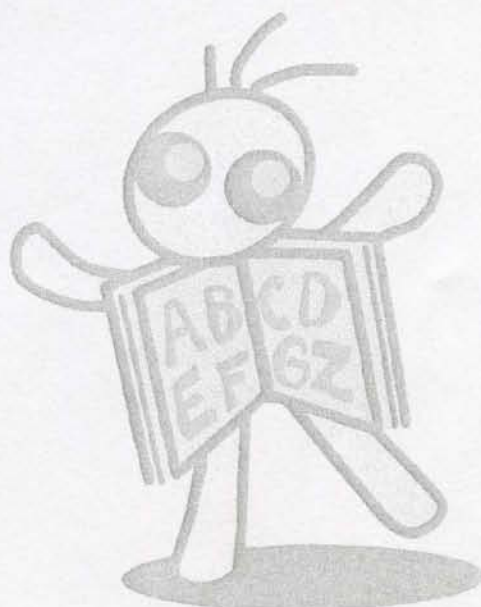
**Porozmawiajmy
o różnorodności!**

**KATALOG
ŻYWEJ BIBLIOTEKI**

www.biblioteka.jelenia-gora.pl

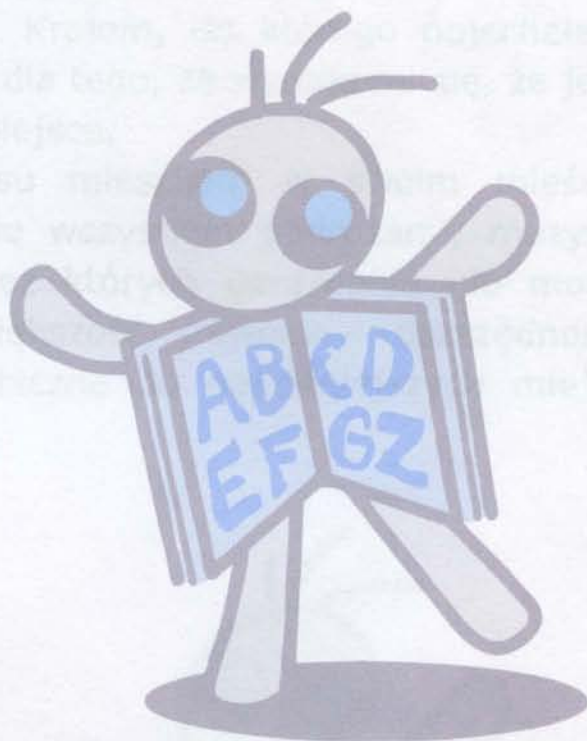
WŁOSZKA

Kiedy praca daje możliwość odkrywania Świata i ludzi... Urodzenie się w konkretnym środowisku może zapewnić platformę startową, związane z nią możliwości oraz szanse. Urodziłam się Włoszką, jednak poprzez niecierpliwość do podróży oraz ponad 20 letnią pracę w wielu krajach, na wszystkich kontynentach moje korzenie oraz więzi uległy stopniowemu zatraceniu. Co jeśli podróżowania oznacza poznawanie ludzi i ich kultur, ich zwyczajów, przekonań, tradycji, a także lęków i ograniczeń? Co, jeśli piaszczyste plaże, ośnieżone góry, imponujące miasta zasłaniają przemoc, ubóstwo, konflikt oraz wszelkie deprawacje? Co, jeśli obraz kreowany przez media nie zawsze przedstawia rzeczywistość? Co, jeśli postrzegamy świat przez pryzmat stereotypów oraz uprzedzeń, czyniąc samych siebie krótkowzrocznymi? Posada pracownika humanitarnego to zajęcie misja oraz dające wiele możliwości stanowisko, wymagające znacznego zaangażowania. Pozwalają aktywnie uczestniczyć w procesie budowy lepszego świata, wymagając jednakże wielu poświęceń i wyrzeczeń. Jest to praca otwierająca wiele drzwi w umyśle oraz sercu. Nie musisz prowadzić mojego stylu życia, ani stanowiska, aby dowiedzieć się o świecie więcej. Wszyscy jesteśmy takimi samymi ludźmi, śmiertelnymi, wyznającymi swoje odrębne wartości. Wykorzystanie naszych umiejętności w pracy lokalnej także może uczynić nas lepszymi.



Widzący szczątkowo

Indywidualista z pędem do wiedzy, który nie wie co to nuda, chrześcijanin, wolontariusz, wyznawca siły argumentu, stawiający na edukację niewidomych, lubi iść pod prąd, walczy o eliminowanie problemów z dostępnością do instytucji użyteczności publicznej, może się pojawić z niedowidzącą żoną.

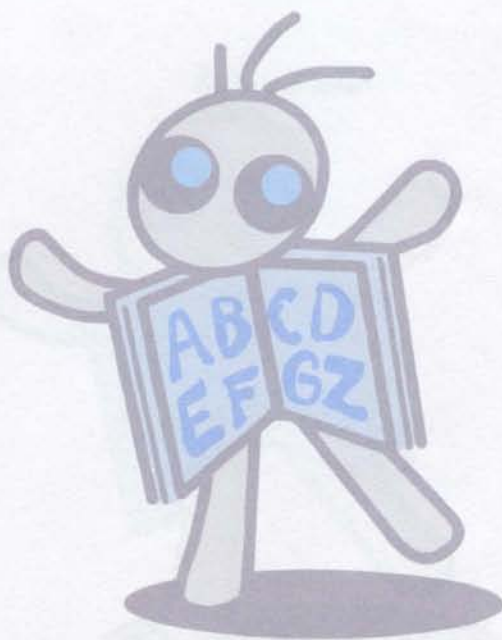


Podróżnik, bezrobotny, wiecznie zajęty absolwent uniwersytetu

Cześć, mam na imię Tomek. Pochodzę z małej miejscowości Strzegom, która znajduje się w połowie drogi między Jelenią Górą a Wrocławiem. Miasto to znane jest przede wszystkim z granitu, którego jest prawdziwym zagłębiem.

Przez pięć lat mieszkałem we Wrocławiu, tam też studiowałem Europeistykę na Uniwersytecie Wrocławskim, obecnie jestem w trakcie pisania pracy magisterskiej. W trakcie studiów dzięki temu, że poznałem wspaniałe osoby, byłem w stanie zaangażować się w III sektor i poprzez to w edukację pozaformalną. Byłem również stypendystą programu Erasmus. Krajem, do którego pojechałem była Słowacja, przede wszystkim dla tego, że wydaje mi się, że jest to trochę nieodkryte i nieznane miejsce.

Obecnie trochę z przymusu mieszkam w swoim mieście rodzinnym. Interesuję się przede wszystkim podróżami, muzyką oraz fotografią. Są to pasje, bez których uprawiania nie mogę normalnie funkcjonować! Większość swoich oszczędności przeznaczam na wyjazdy zagraniczne do najróżniejszych miejsc świata.



Podróżnik, bezrobotny, wiecznie zajęty absolwent uniwersytetu

Cześć, mam na imię Tomek. Podróżuję z miłą miłośnością. Strzegom, która znajduje się w połowie drogi między Jelenią Górą a Wrocławiem. Miejsce to znane jest przede wszystkim z granitu, którego jest prawdziwym zapleczem.

Przez pięć lat mieszkam we Wrocławiu, tam też studiowałem. Europejski na Uniwersytecie Wrocławskim, obecnie jestem w trakcie pisania pracy magisterskiej. W trakcie studiów dzięki temu, że poznałem wspaniałe osoby, byłem w stanie zaangażować się w III sektor i poprzez to w edukację pozaformalną. Byłem również stażystą programu Erasmus. Kieram, do którego pojechałem była Słowacja, przede wszystkim dla tego, że wydaje mi się, że jest to trochę niedobry i niezły miejsce.

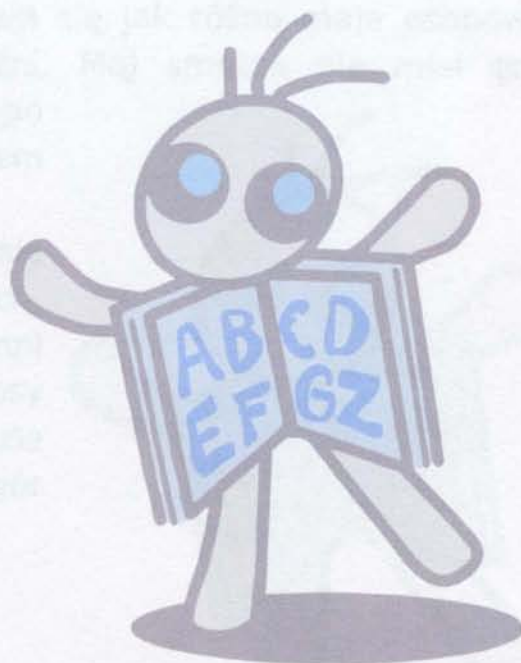
Ogólnie trochę z przynajmniej mieszkam w swoim mieście rodzinnym. Interesuję się przede wszystkim podróżami, muzyką oraz fotografią. Są to pasje, bez których uprawiania nie mogę normalnie funkcjonować. Większość swoich oszczędności przeznaczam na wyjazdy zagraniczne do najciekawszych miejsc świata.



Lesbijka, przyszły ekspert kryminalistyki

Nazywam się Natalia, mam 24 lata i urodziłam się w Żywcu, jestem więc góralką, która w dzieciństwie występowała w góralskim zespole, na przemian z czytaniem i oglądaniem dokumentalnych filmów o seryjnych mordercach. Od pięciu lat mieszkam we Wrocławiu. Przygnało mnie tu marzenie zostania ekspertem kryminalistyki. W tym roku bronię tytułu magistra chemii na Uniwersytecie Wrocławskim; to pierwszy szczebel drabiny w moim sukcesie. Na co dzień pracuję w firmie windykacyjnej (póki co), a po pracy zajmuję się moją małą fretką wraz z moją dziewczyną, z którą mieszkam. W weekendy odwiedzamy znajomych bądź wychodzimy rozerwać się trochę w tańcu. Lubimy kino i spacerować po Wrocławiu w słoneczne dni. Planujemy w wakacje po mojej obronie wyjechać na wakacje gdzieś za granicę, gdzie Dominika będzie mogła fotografować, bo uwielbia to robić.

Oprócz tego uczestniczymy w wielu imprezach, manifestacjach i marszach, organizowanych przez ludzi z kampanii przeciw homofonii, aby podkreślić i wyrazić chęć równego traktowania nas przez innych ludzi. Bo przecież, jak ktoś kogoś kocha, to nie może to być zbrodnia.



Lesbicka, przyszły ekspert kryminalistyczny

Nazywam się Natalia, mam 24 lata i urodziłam się w Żywcu, jestem więc Góralką. Która w dzieciństwie występowała w góralstwie zespołach, na przemian z czytaniem i oglądaniem dokumentalnych filmów o seryjnych mordercach. Od pięciu lat mieszkam we Wrocławiu. Przypada mi to marzenie zostania ekspertem kryminalistycznym. W tym roku bronię tytułu magistra chemii na Uniwersytecie Wrocławskim; to pierwszy szczebel drabiny w moim sukcesie. Na co dzień pracuję w firmie windykacyjnej (półki CO), a po pracy zajmuję się moją małą fretką wraz z moją dziewczyną, z którą mieszkam. W weekendy odwiedzamy znajomych bądź wychodzimy rozzerwać się trochę w fałcu. Lubimy kino i spacerować Wrocławu w słoneczne dni. Planujemy w wakacje po mojej stronie wyjechać na wakacje gdzieś za granicę, gdzie Dominika będzie mogła fotografować, co uwielbia to robić.

Oprócz tego uczestniczymy w wielu imprezach, manifestacjach i marzach, organizowanych przez ludzi z kampanii przeciw homofobii, aby podkreślić i wyrazić chęć równego traktowania nas przez innych ludzi. Bo przecież, jak ktoś kogoś kocha, to nie może to być zbrodnia.

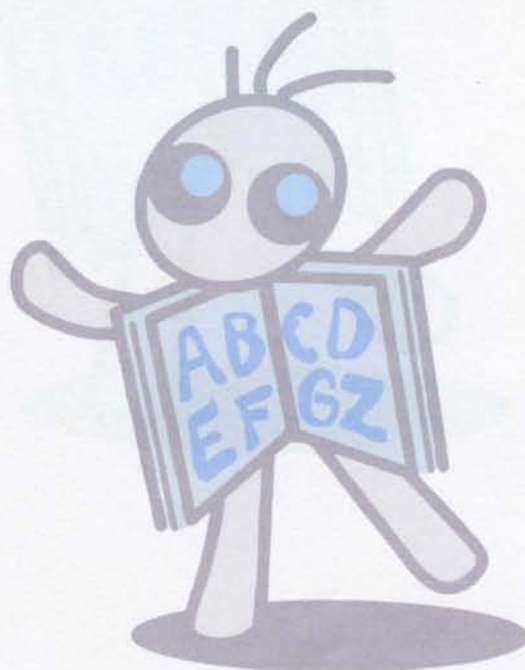


Historia Japończyka, któremu spełniły się marzenia

Mam na imię Shinji. Urodziłem się w Kioto prawie 65 lat temu. Wkrótce pójdę na emeryturę. Chcę zamieszkać na stałe w Polsce i tak się stanie w przyszłym roku. Moja droga do Polski była bardzo długa. Prowadziła przez Rosję, Danię i Niemcy. Obecnie mieszkam w Berlinie. Wracam do moich marzeń. Zaczęło się tak. Po studiach postanowiłem wyjechać z Japonii. Z dyplomem inżyniera chemika postanowiłem szukać szczęścia w świecie. Zamieszkałem w Niemczech, gdzie założyłem rodzinę i podjąłem pracę. Bardzo szybko odnalazłem się w grupie ćwiczącej buddyzm Zen-Rinzai, prowadzonej przez niemieckiego nauczyciela. W grupie Tej ćwiczyli Polacy, Bułgarzy, Austriacy, Amerykanie i Niemcy. Nasza grupa miała swoje ośrodki w Hamburgu, Wiedniu, Cottbus, a także w Polsce we Wrocławiu, Poznaniu Szklarskiej Porębie i w Gorzowie Wlkp. Nasze ćwiczenia Zen wykonywaliśmy w różnych ośrodkach. Szczególnie polubiłem Szklarską Porębę. W Gorzowie poznałem Aleksandrę, moją przyjaciółkę, z którą ćwiczyliśmy. Nasza przyjaźń zaprowadziła nas do Radzimowic - maleńkiej wioski koło Jelenie Góry, którą obsadziłem japońskimi wiśniami, aby wiosną wyglądała jak Kioto. Poustawiałem w ogrodach przyjaciół posągi Buddy. Wiedziałem, że znalazłem swoje miejsce na ziemi. Na pastwisku w Radzimowicach poznałem dwóch przyjaciół Stasia i Bobiego - dwa przemiłe byczki, z którymi wspólnie jadłem chleb. Pierwszy raz oglądałem z bliska te przepiękne zwierzęta. Dowiedziałem się jak różne mają osobowości. Niestety zostały sprzedane do rzeźni. Moj smutek nie miał granic. Podobny smutek czuję teraz po kataklizmie w mojej ojczyźnie. Jestem bezradny.

Teraz wiem, że życie toczy się dalej. Tu, na górze w Radzimowicach, będę hodował swoje byki, tak jak inni hodoją psy. Będę sadił wiśnie, lotosy i drzewa owocowe żyjąc w zgodzie z naturą i sobą, wśród przyjaciół, gór i lasów. Jestem szczęśliwy.

Wam życzę Wszelkiej Miłości.



Historia Japończyka, któremu spełniły się marzenia

Wszystko pójść na emigrację. Chciał zamieszkać na stałe w Polsce i tak się stało w przyszłym roku. Miał drogę do Polski być bardzo długą. Prowadził przez Rosję, Danię i Niemcy. Obecnie mieszkał w Berlinie. Wrócił do swoich marzeń. Zaczęło się tak, że studiował postanowiłem wyjechać z Japonii. Z dyscypliną intensywnie chemię postanowiłem szukać szczęścia w świecie. Zamieszkałem w Niemczech, gdzie założyłem rodzinę i podjęciem pracy. Bardzo szybko odnalazłem się w grupie (czwartej) budując Zen-Kinzel, prowadzonej przez niemieckiego nauczyciela. W grupie tej (czwartej) Polacy, Austriacy, Amerykanie i Niemcy. Nasza grupa miała swoje ośrodki w Hamburgu, Wiedniu, Colibus, a także w Berlinie we Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Rostoku i w Górzowie. Nasze ćwiczenie Zen wykonywaliśmy w różnych ośrodkach. Szczególnie polubiłem Szkołę Polną. W Górzowie poznaliśmy Aleksandra, moją przyjaciółkę, z którą ćwiczyliśmy. Nasze przyjaźń zgromadziła nas do Radimowic - małej wioski koło Jelenie Góry, którą odwiedziłem japońskim wianem, aby właśnie wyglądać jak Kito. Poznałem wspaniałych przyjaciół: Buddę, Wiedźmę, ze znajomością swoje miejsce na ziemi. Na pastwisku w Radimowicach poznałem dwóch przyjaciół: Sasa i Bolego - dwa przemiłe dzieci, z którymi spędziłem jeden dzień. Pierwszy raz ogłosiłem z bliską te przepiękne zwierzęta. Oweczka się jak różne małe osobowości. Mieszkańcy zostali zszokowani do czasu. Mój smutek nie miał granic.

Podobny smutek czułem przez po katastrofie w mojej ojczyźnie. Jestem bezradny.

Także wiem, że żyję tutaj i dalej. Tu, na górze w Radimowicach, będę budował swoje życie, tak jak inni hodują psy. Będą szukać wspaniałych i drzew owocowych tylko w ogrodzie z naturą i kocham, wśród przyjaciół, gór i lasów. Jestem szczęśliwy.

Wiem tylko Wacławski! Miłość.



Cyganka z Czeskiego Haju

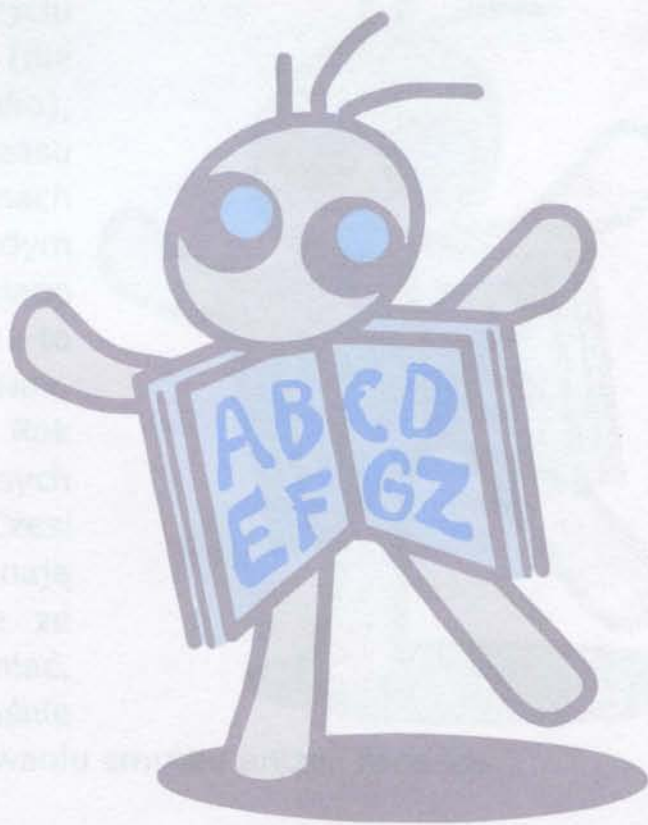
Ach, ludzie, chcielibyście poznać nasze życie,

prawdziwe o Cyganach wieści?

Ja wiem, że mi nie uwierzycie,

ale proszę – wysłuchajcie

i wierzcie, że w nich ani słowa nie skłamię.



Cyganka

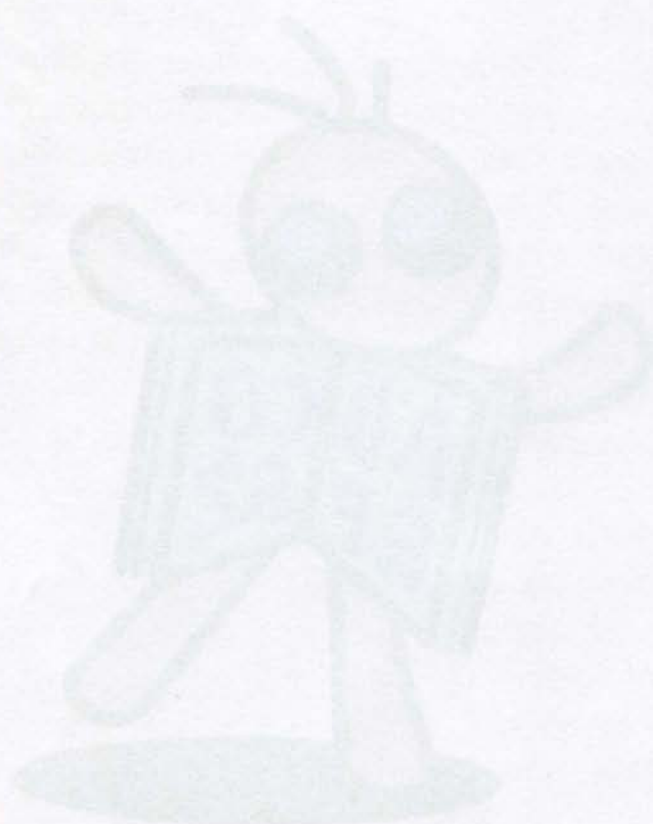
Ach, ludzie, chciejcie poznać nasze życie

prawdziwe o Cyganach wiecie?

Ja wiem, że mi nie uwierzycie,

ale proszę – wysłuchajcie

I wiecie, że w nich ani słowa nie kłamie.



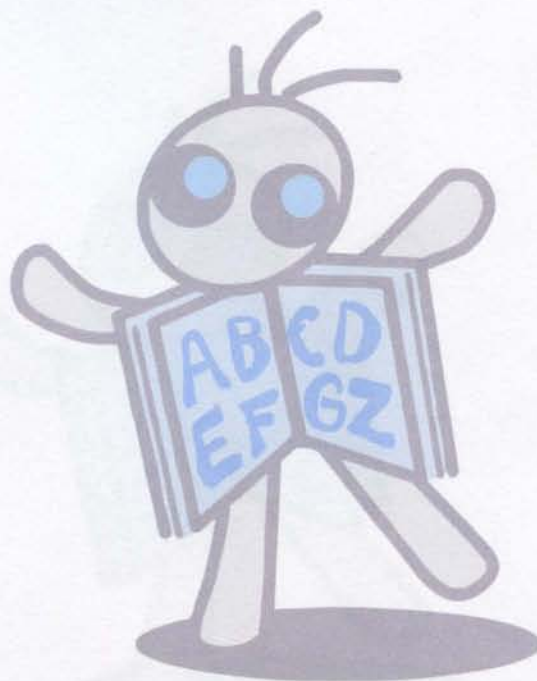
Anglik, emigrant

Mam na imię Sean, pochodzę z małego miasta położonego dokładnie w środku Anglii, powstałego w 1967 roku z połączenia trzech miast oraz trzynastu wiosek. Miasto nazywa się Milton Keynes i znajduje się w połowie drogi między Londynem a Birmingham.

Pierwszy raz przyjechałem do Polski na wymianę młodzieżową organizowaną w Warszawie. Od razu mi się tu spodobało. Od tego czasu wielokrotnie tu wracałem, przy okazji pracy lub w celu odwiedzenia znajomych.

Obecnie od 6 miesięcy mieszkam we Wrocławiu, gdzie zostałem po odbyciu kursu przygotowującego do pracy w charakterze lektora. Mam tam wielu przyjaciół oraz znam dużo interesujących miejsc, w których mogę spędzać z nimi swój wolny czas. Pracuję jako trener/pracownik młodzieżowy oraz lektor, ale interesuje mnie znacznie więcej rzeczy, takich jak sztuka, sport, polityka, nauka, podróże oraz ludzie. Rzeczy, które lubię najbardziej to muzyka oraz komedia! W tworzeniu obu uczestniczę.

Książka dostępna w języku angielskim, lub z tłumaczeniem.



Anglik, emigrant

Mam na imię Sean, pochodzę z miłego miasteczka położonego dookoła w środku Anglii, powstałego w 1957 roku z połączenia trzech miast oraz dziesięciu wiosek. Miasto nazywa się Milton Keynes i znajduje się w połowie drogi między Londynem a Birmingham.

Pierwszy raz przyjechałem do Polski na wymiarę młodzieżową zorganizowaną w Wierzbawie. Od razu mi się tu spodobało. Od tego czasu wielokrotnie tu wracam, przy okazji pracy lub w celu odwiedzenia znajomych.

Opcje od 6 miesięcy mieszkam we Wrocławiu, gdzie zostałem po odbyciu kursu przygotowującego do pracy w charakterze lektora. Mam tam wielu przyjaciół oraz znam dużo interesujących miast, w których mogę spędzać z nimi swój wolny czas. Pracuję jako trener/pracownik młodzieżowy oraz lektor, ale interesuję mnie znacznie więcej rzeczy, takich jak sztuka, sport, polityka, nauka, podróże oraz ludzie. Rzeczy, które lubię najbardziej to muzyka oraz komedia. W tworzeniu obu uczestniczę.

Książka dostępna w języku angielskim, lub z tłumaczeniem



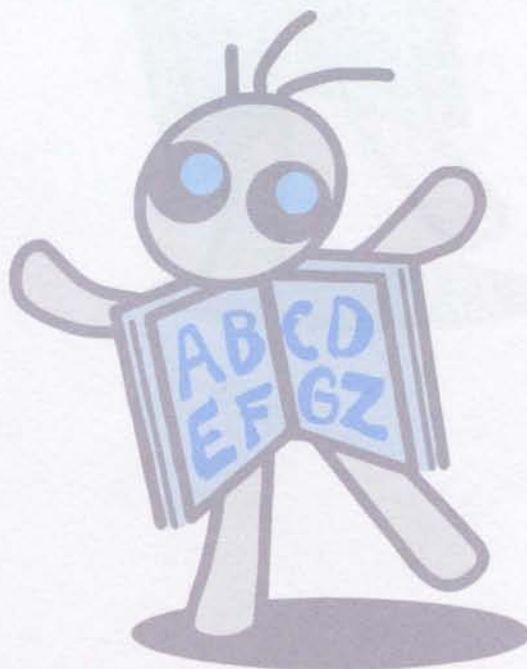
Aktywny senior

Pasjonuje mnie muzyka. Śpiewam w zespole „Różanka”, mam też na koncie występ w „Szansie na sukces”. Interesuję się sztuką, robiłem linoryty, drzeworyty, wyrabiałem ceramikę. Posiadam dziesiątki książek. Biorę udział w wieczorkach recytatorskich, okazjonalnie zajmuję się konferansjerką. Dziennie maszeruję w górach ponad 10 km.

Można powiedzieć, że jestem aktywny. Nic w tym dziwnego? A jeśli powiem Ci, że mam 73 lata? Że przez 50 lat zajmowałem się profesjonalnie cukiernictwem i pamiętam jeszcze czasy II wojny światowej? Uwielbiam pracę z młodzieżą. Jestem członkiem klubu, w którym okazjonalnie gram w przedstawieniach. Uczestnikom imprez klubowych osładzam życie swoimi wyrobami cukierniczymi wytwarzanymi w klubie.

Wolny czas spędzam tak, aby go nie było. Mam spory dystans do siebie. Zapytaj mnie, o co tylko chcesz. Masz szansę zweryfikować swój stereotyp starszego człowieka uwięzionego w przeszłości, narzekającego na zdrowie, spędzającego czas przed telewizorem.

I zawsze możesz przejrzeć mój profil na Naszej Klasie.

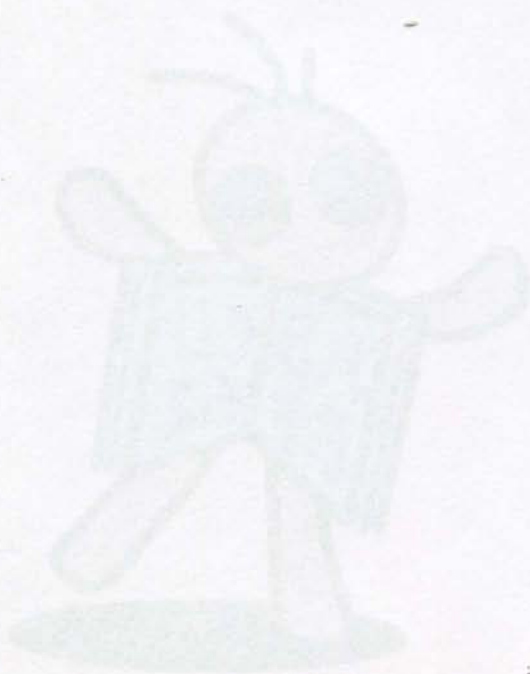


Aktywny senior

Passionuje mnie muzyka. Śpiewam w zespole „Różanka”, mam też na koncie występ w „Szansie na sukces”. Interesuje się sztuką, robieniem linorytów, drzeworytów, wyrabianiem ceramiki. Posiadam dziełki książek. Biorę udział w wieczorkach recytatorskich, okazjonalnie zajmuję się kolarstwem. Dziennie marszuję w górach ponad 10 km.

Można powiedzieć, że jestem aktywny. Nic w tym dziwnego? A jeśli powiem Ci, że mam 73 lata? Że przez 50 lat zajmowałem się profesjonalnie cudownictwem i pamiątkami jeszcze czasy II wojny światowej? Uwielbiam grać z młodzieżą. Jestem członkiem klubu, w którym okazjonalnie gram w przedstawieniach. Uczestnikiem imprez klubowych osiadam życie swoich wyrobów cudownych wytwarzanych w klubie.

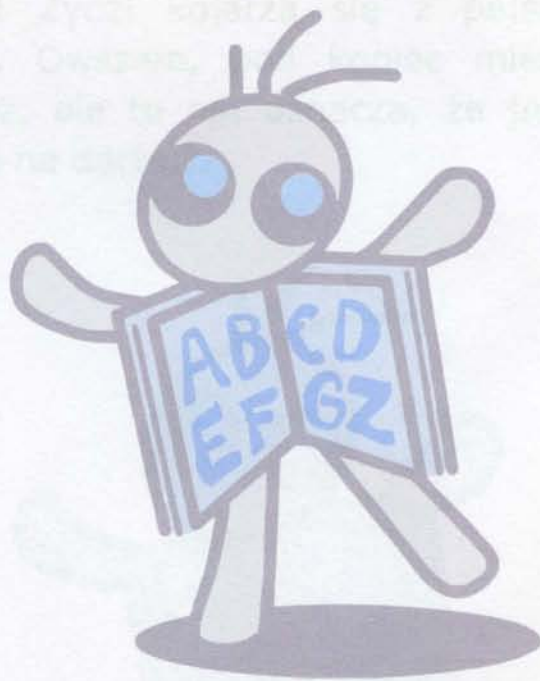
Wolny czas spędzam tak, aby go nie było. Mam spory dystans do siebie. Zapytaj mnie, o co tylko chcesz. Masz szansę zwrócić uwagę na swój stan zdrowia, spędzającego czas przed telewizorem. I zawsze możesz przetestować mój profil na naszej stronie.



Moherek

Od 17 lat mieszkam w Jeleniej Górze, ale pochodzę z Częstochowy. Jestem katoliczką i jest to moja świadoma decyzja, a nie przyzwyczajenie. Mam żydowskie korzenie i fascynuje mnie tradycja i kultura żydowska. Moje poglądy polityczne można określić jako konserwatywno-liberalne. Nigdy nie spotkałam się z jakąkolwiek dyskryminacją, ale czasem muszę delikatnie zmierzyć się ze stereotypem "mohera".

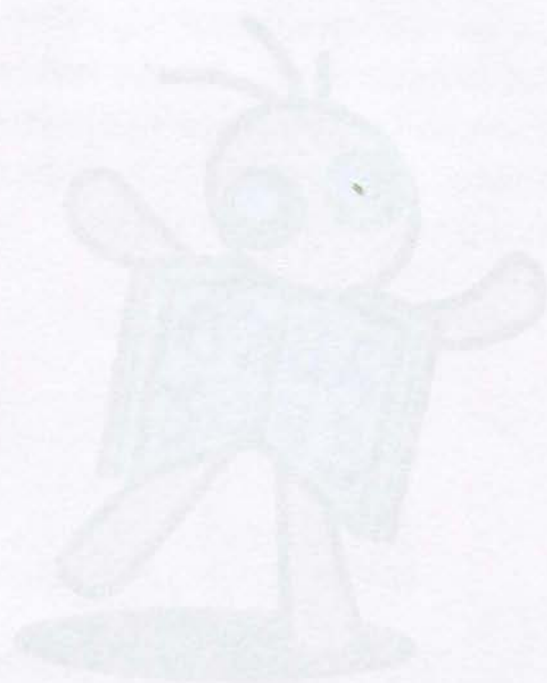
Mam nadzieję, że udział w projekcie "Żywa Biblioteka" będzie zarówno dla mnie, jak i dla Czytelników źródłem inspirujących rozmów i dobrej zabawy.



Moherik

Od 17 lat mieszkam w Jeleniej Górze, ale pochodzę z Czeskich Wsi. Jestem katolikiem i jest to moje świadome decyzje, a nie przyzwyczajenie. Mam żydowskie korzenie i fascynuje mnie tradycja i kultura żydowska. Moje poglądy polityczne można określić jako konserwatywno-liberalne. nigdy nie spotkałem się z jakimkolwiek dyskryminacją, ale czasem muszę delikatnie zmieścić się ze stereotypem "moherik".

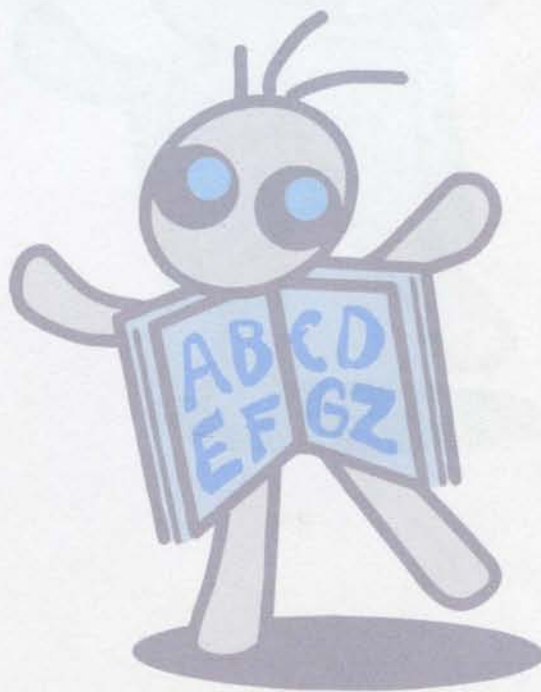
Mam nadzieję, że udział w projekcie "Żywa Biblioteka" będzie zarówno dla mnie, jak i dla Czytelników źródłem inspiracji i rozmów i dobrej zabawy.



Żyd

Pochodzę z Wrocławia, od kilku lat mieszkam w Warszawie. O swoich żydowskich korzeniach dowiedziałem się dopiero, gdy miałem 11 lat. Zainteresowałem się nimi na poważnie w końcu szkoły średniej. Dziś, kilka lat później, jestem wyznawcą reformowanego judaizmu - liberalnego nurtu mojej religii, popierającego równouprawnienie kobiet oraz mniejszości seksualnych. Nurt ten odpowiada mi między innymi dlatego, że jestem gejem, który nie uważa, że homoseksualność musi się wiązać z ateizmem.

Co wiąże się z byciem Żydem w Polsce? Kwestie praktyczne: przychodzę spóźniony na piątkową imprezę, bo idę na nią prosto z synagogi. Sprawdzam czy w jogurcie nie ma żelatyny wieprzowej i nie zamawiam cheesburgera w MacDonaldzie. Czasem denerwuje mnie to, że w Polsce ludziom Żydzi kojarzą się z pejsatym staruszką liczącym pieniądze. Owszem, pod koniec miesiąca zdarza mi się liczyć każdy grosz, ale to nie oznacza, że jestem podobny do bohaterów "Skrzypka na dachu".



Pochodzę z Wrocławia, od kilku lat mieszkam w Warszawie. O swoich żydowskich korzeniach dowiedziałem się dopiero, gdy miałem 11 lat. Zainteresowałem się nimi na poważnie w końcu szkoły średniej. Cieszę się, kilka lat później, jestem wyznawcą reformowanego judaizmu - liberalnego nurtu, mojej religii, popierającego równouprawnienie kobiet oraz mniejszości seksualnych. Nurt ten odpowiada mi między innymi dlatego, że jestem dziecin, który nie uważa, że homoseksualność musi się wiązać z ateizmem.

Co wiecie się z pyłem Żydów w Polsce? Kwestie praktyczne: przychodzę spędzony na pigwów improwizacji, bo idę na nią prosto z synagogi. Sprowadzam czy w jodurle nie ma zrelatywny wieprzowej i nie zamawiam chleba w McDonaldzie. Czasem demantuje mnie to, że w Polsce ludność żydzi kojarzą się z bejsbitem staruszkami liczącymi pieniądze. Owszem, pod koniec milenijów zdarza mi się liczyć każdy grosz, ale to nie oznacza, że jestem podobny do bohaterów "Skrypy na dachu".



Okiem Kubka

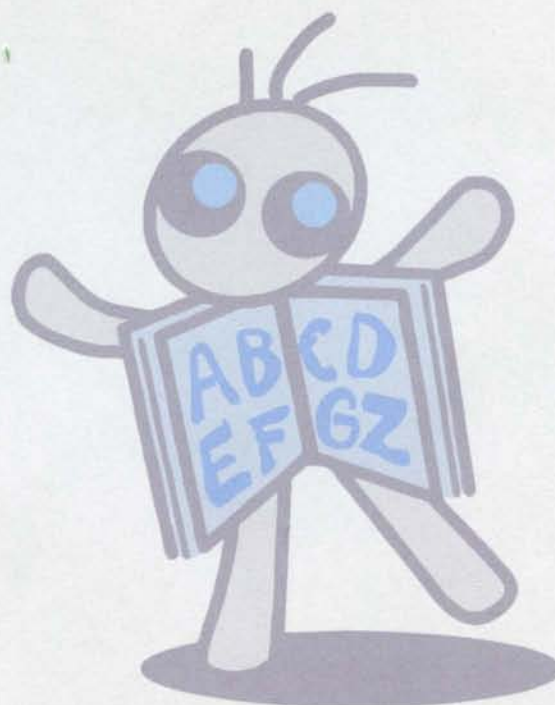
KUBEK - już emeryt; ksiądz mocno kontrowersyjny - INNY.

Felietonista pytający siebie - stawiający pytania ludziom

Kubek - naczynie: do każdego napoju; można wlać pomyje, napluć... - wypijać z uśmiechem...

Kubek - pełen po brzegi; być sobą - pełen dobroci, mądrości, pokoju: tym "poić", to dawać, tym promieniować...

Klecha - co może wiedzieć o życiu? A no właśnie; zapytaj...



Okłame Kupa

Kupka - (z emery) kaskad moczno kontrowersyjny - INNY

Poleconiecia pływajacy siebie - stawiajacy pytania ludziam

Kupka - naczynie: do kazdego napoju, mozna wiaz pomyl,
napic... - wypiac z namiotem...

Kupka - jeden po drugim; dyc zapa - jeden dobroci, miedzioci,
pokoju: tym "polic", to dawac, tym promieniowac...

Kiecha - co moza wiedziec o zyciu? A no wiadnie; zapytaj...



